

Sygn. akt III K 378/22

PR 4360-1.Ds.221.2022

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2024 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Bielecka

Protokolant: Katarzyna Hołowaty

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu w dniach: 3 października 2023 r., 17 listopada 2023 r., 12 stycznia 2024 r., 20 lutego 2024 r., 1 marca 2024 r.

sprawy

1. **K. B. (B.)**

syna R. i R. z domu S.

urodzonego (...) we W.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 22 czerwca 2022 r. we W., działając z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, publicznie i w ich obecności, znieważał słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obelżywe O. H. oraz O. P. oraz kierował w stosunku do O. H. oraz O. P. – za pomocą słów oraz gestów, w tym wymachiwania rękami i kopania nogą w powietrzu, a także poprzez wyciągnięcie i skierowanie w stronę pokrzywdzonych przedmiotu przypominającego broń palną – pistoletu – i podpięcie oraz przeładowanie w nim magazynku – groźby popełnienia przestępstwa na ich szkodę - uszkodzenia ich ciała i pozbawienia ich życia, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną okolicznościami obawę, że będą spełnione, a opisanych zniewag i groźb wobec wyżej wymienionych dopuścił się z powodu ukraińskiej przynależności narodowej pokrzywdzonych, przy czym działał z oczywiście błahych powodów, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, a czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla (...) z dnia 30 czerwca 2015 roku sygn. (...) za czyn z art. 281 kk w związku z art. 283 kk, za który wymierzono karę 1 roku pozbawienia wolności, którą objęto następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w O. z dnia 20 maja 2019 roku sygn. (...), w którym wymierzono karę 2 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 17 września 2019 roku do 25 listopada 2020 roku

tj. o czyn z art. 119 § 1 kk w zw. z art. 257 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

II. w dniu 8 czerwca 2021 roku we W. publicznie, działając wspólnie z inną osobą, pobił P. S. (1) poprzez kilkukrotne uderzenie go pięścią w okolice lewego oczodołu, kopanie nogą w głowę, a następnie uderzanie w głowę i ramiona pokrzywdzonego rękami i nogami, a później uderzanie pokrzywdzonego drewnianym kijem kilkukrotnie w nogę, przedramię, plecy, ręce, okolice szyi i głowy, co spowodowało u pokrzywdzonego skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa, krwiak podskórny okolicy potylicznej lewej średnicy około 0,8 cm, ślad po uderzeniu w rzucie łopatki prawej, miejsce uderzenia na ramieniu prawym, tkliwość odcinka szyjnego kręgosłupa z nieznacznym ograniczeniem ruchomości, to jest naruszenie czynności narządów ciała trwające poniżej 7 dni z art. 157 § 2 kk, czym

narażono pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym działał z oczywiście błahych powodów, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, a czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla (...) z dnia 30 czerwca 2015 roku sygn. (...) za czyn z art. 281 kk w związku z art. 283 kk, za który wymierzono karę 1 roku pozbawienia wolności, którą objęto następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w O. z dnia 20 maja 2019 roku sygn. (...), w którym wymierzono karę 2 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 17 września 2019 roku do 25 listopada 2020 roku

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 159 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

III. w dniu 8 czerwca 2021 r. we W., działając publicznie, uderzył S. K. (1) pięścią w twarz, czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci obrzęku i zaczerwienienia policzka, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała trwające poniżej 7 dni, przy czym działał z oczywiście błahych powodów, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, a czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla (...) z dnia 30 czerwca 2015 roku sygn. (...) za czyn z art. 281 kk w związku z art. 283 kk, za który wymierzono karę 1 roku pozbawienia wolności, którą objęto następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w O. z dnia 20 maja 2019 roku sygn. (...), w którym wymierzono karę 2 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 17 września 2019 roku do 25 listopada 2020 roku

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

IV. w dniu 22 czerwca 2022 r. we W., działając podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez funkcjonariusza policji D. K., stosował przemoc w postaci celowego wsadzenia swojej nogi między nogi i zapieranie się nogami, co doprowadziło do potknięcia się i upadku funkcjonariusza policji D. K., czym naruszył jego nietykalność cielesną, działając w celu zmuszenia w. w. funkcjonariusza policji do zaniechania prawnej czynności służbowej związanej z zatrzymaniem K. B., a czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla (...) z dnia 30 czerwca 2015 roku sygn. (...) za czyn z art. 281 kk w związku z art. 283 kk, za który wymierzono karę 1 roku pozbawienia wolności, którą objęto następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w O. z dnia 20 maja 2019 roku sygn. (...), w którym wymierzono karę 2 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 17 września 2019 roku do 25 listopada 2020 roku

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

2. R. S.

córki F. i M. z d. W.

ur. (...) we W.

oskarżonej o to, że:

V. w dniu 22 czerwca 2022 r. we W., podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez funkcjonariusza Policji asp. D. K. naruszyła jego nietykalność cielesną i stosowała wobec niego przemoc w postaci szarpania go za koszulkę, odpychania, tak, aby uniemożliwić założenie kajdanek na ręce zatrzymanego K. B., a następnie popychała ww. funkcjonariusza Policji, aby otworzyć drzwi radiowozu, w którym przebywał zatrzymany K. B., czym działała w celu zmuszenia ww. funkcjonariusza Policji do zaniechania prawnej czynności związanej z zatrzymaniem K. B.

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

stosując, na podstawie art. 4§1 k.k., przepisy Kodeksu Karnego w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 7 lipca 2022 r o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2022 r., poz. 2600):

o r z e k a:

I. uznaje oskarżonego K. B. za winnego tego, że w dniu 22 czerwca 2022 r. we W. znieważył słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obelżywe O. H. oraz O. P. oraz skierował w stosunku do O. H. oraz O. P. – za pomocą słów oraz gestów, w tym wymachiwania rękami i kopania nogą w powietrzu, a także poprzez wyciągnięcie i skierowanie w stronę pokrzywdzonych przedmiotu przypominającego broń palną – pistolet – i podpięcie oraz przeładowanie w nim magazynku – groźby popełnienia przestępstwa na ich szkodę - uszkodzenia ich ciała i pozbawienia ich życia, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną okolicznościami obawę, że zostaną spełnione, a czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla (...) z dnia 30 czerwca 2015 roku sygn. (...) za czyn z art. 281 kk w związku z art. 283 kk, za który wymierzono karę 1 roku pozbawienia wolności, którą objęto następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w O. z dnia 20 maja 2019 roku sygn. (...), w którym wymierzono karę 2 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 17 września 2019 roku do 25 listopada 2020 roku i czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności

II. uznaje oskarżonego K. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, z tym, że czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 159 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 159 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 57a kk w zw. z art. 64 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. uznaje oskarżonego K. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a kk w zw. z art. 64 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. uznaje oskarżonego K. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 85 § 1 kk, 85a kk i art. 86 § 1 kk łączy oskarżonemu K. B. orzeczone w pkt I - IV kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

VI. na podstawie art. 414 § 1 kpk w zw. z art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonej R. S. o czyn z art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk opisany w pkt V części wstępnej wyroku warunkowo umarza na okres próby wynoszący 1 (jeden) rok;

VII. na podstawie art. 57a § 2 k.k. zasądza od oskarżonego K. B. nawiązki na rzecz pokrzywdzonych: P. S. (1) w kwocie 5 000 (pięciu tysięcy) złotych oraz S. K. (1) w kwocie 2 000 (dwóch tysięcy) złotych;

VIII. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej w pkt V kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu K. B. okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 22 czerwca 2022 r. godz. 21.50 do dnia 3 października 2022 r. godz. 15.20 przyjmując, iż 1 (jeden) dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny 1 (jednemu) dniowi orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności;

IX. na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych ujętych pod poz. 1 – 2 wykazu dowodów rzeczowych na k. 248 akt sprawy,

X. na podstawie § 11 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5, § 17 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. P. kwotę 3.720,00 zł powiększone o 23 % podatku VAT tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonej R. S. z urzędu;

XI. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego K. B. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 2.072,32 złotych i wymierza mu opłatę w kwocie 400 zł.;

XII. na podstawie art. 624 §1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżoną R. S. od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od opłaty w sprawie.

Sygn. akt III 378/22

Z uwagi na charakter sprawy, dla jasności i czytelności wyводу oraz rozumowania i stanowiska Sądu w zakresie podjętego w wyroku rozstrzygnięcia,
a także dla zapewnienia warunków rzetelnego procesu odstąpiono od sporządzenia uzasadnienia na formularzu.

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił, co następuje:

Oskarżony K. B. zamieszkuje wraz z matką oskarżoną R. S. we W. w budynku przy ul. (...). Od początku 2022 r. mieszkania w budynku wynajmowali obywatele U., którzy parkowali na podwórzu pojazdy, naprawiali je, wymieniali opony, myli. Samochody niejednokrotnie blokowały wjazd na podwórko, co wywoływało niezadowolenie mieszkańców, którzy zwracali uwagę parkującym, a nawet zawiadamiali Straż Miejską i Policję.

W dniu 22 czerwca 2022 r. do mieszkającego przy ul. (...) pokrzywdzonego O. P. przyjechał jego znajomy - pokrzywdzony O. H.. Obydwaj mężczyźni są obywatelami U.. O. H. przyjechał swoim samochodem parkując na wysokości posesji (...). Mężczyźni rozmawiali i wykonywali drobne prace przy samochodzie. W pewnym momencie na podwórko przyjechał rowerem oskarżony K. B. mieszkający w klatce, przed którym stał samochód O. H.. K. B. nie mógł się przedostać do wejścia i zaczął wyzywać pokrzywdzonych słowami powszechnie uważanymi za wulgarne i obelżliwe używając określeń: „ty gównu, ty tu mieszkasz, ty naprawiasz swoje samochody, ty spierdalaj z tego podwórka swoim samochodem, ty będziesz płacić za ten parking na podwórku”, „ja rozjebię was oboje tutaj, w domu czeka na nie żona, mama i pies” Pomędzy oskarżonym a pokrzywdzonymi doszło do ostrej wymiany zdań. W pewnym momencie oskarżony K. B. wyciągnął z plecaka przedmiot przypominający pistolet, przeładował go i skierował w stronę pokrzywdzonych. Mężczyźni będąc w przekonaniu, że oskarżony kieruje w nich broń ostrą, przestraszyli się i zaczęli uciekać, odjeżdżając samochodem O. H.. Pokrzywdzeni zaparkowali się w okolicach sklepu (...) i zawiadomili o zdarzeniu funkcjonariuszy policji. Po przybyciu patrolu policji jako napastnika wskazali na oskarżonego K. B., który zaczął uciekać. Policjanci zatrzymali K. B., oskarżony był agresywny, wyzywał pokrzywdzonych obwiniając ich za zaistniałą sytuację, dopiero wówczas, kiedy zorientował się co do ich narodowości krzyknął w ich kierunku (...). Wobec mężczyzny zastosowano środki przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek zapiętych na ręce trzymane z tyłu. Jednakże oskarżony nadal próbował się oswobodzić, szarpał się, zapierał się nogami i podkładał swoje nogi pod nogi asp. D. K., przez co w pewnym momencie D. K. się potknął i obaj mężczyźni upadli na ziemię.

W tym czasie z pracy wracała matka oskarżonego – oskarżona R. S.. Widząc całe zdarzenie próbowała oswobodzić syna, uniemożliwić jego zatrzymanie, doprowadzenie do radiowozu i odjazd. Kobieta szarpała za koszulę funkcjonariusza policji D. K., krzyczała i przytrzymywała drzwi pojazdu. Podczas zajścia R. S. była w kontakcie telefonicznym z D. D..

Z opinii biegłego z zakresu badania broni i balistyki wynika, że przedmiot, którym posługiwał się oskarżony to półautomatyczny pistolet pneumatyczny (...) C. (...) nr (...), nie stanowi broni palnej ani pneumatycznej w rozumieniu ustawy z dnia 21 maja 1999 roku o broni i amunicji, na jego posiadanie nie jest wymagane pozwolenie.

DOWÓD:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. B. k. 104-107, k.112-115, k. 116-117, k.127, k.302-306, k.406v.-407v., k.410v.

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej R. S. k.308-312, k. 407v.- 408v., k.456v.-457
- zeznania świadka O. H. k.29-30, k. 420v.- 422
- zeznania świadka O. P. k.35- 36, k. 433v.- 434v., k.458v.- 459v.
- zeznania świadka W. S. (1) k.41-42,k.435v.-436v.,k.471-471v.
- zeznania świadka D. K. k.81-82, k. 408v.-410v., k.457-458
- zeznania świadka M. O. k. 245, k.435v.
- zeznania świadka S. C. k. 269-271, k. 472-472v.
- zeznania świadka M. E. k. 276 – 278, k. 435, k. 472v.- 473
- zeznania świadka D. D. k. 436v. - 437
- protokoły zatrzymania osoby k. 3
- protokół oględzin rzeczy k. 5-6
- wydruki zdjęć k. 71-73
- opinia z zakresu badań broni i balistyki k. 201-210
- protokół oględzin zapisu monitoringu z kamery samochodowej k. 341-347
- wykaz dowodów rzeczowych k. 334

W dniu 8 czerwca 2021 r., w godzinach wieczornych, pokrzywdzony P. S. (1) razem ze swoją partnerką pokrzywdzoną S. K. (1) udał się na zakupy do sklepu (...) przy ul. (...) we W.. Wewnątrz sklepu, w kolejce do kasy stał oskarżony K. B. razem z innym nieustalonym mężczyzną. Pomiędzy pokrzywdzonymi a wymienionymi mężczyznami wywiązała się potyczka słowna. Po wyjściu ze sklepu (...) zauważyli, że oskarżony K. B. i towarzyszący mu mężczyzna czekają na nich pod wejściem do (...). Oskarżony K. B. prowokował pokrzywdzonego P. S. (1) mówiąc do niego „no chodź teraz”. Pokrzywdzeni nie reagowali i próbowali się oddalić, jednak oskarżony K. B. zaszedł im drogę i uderzył P. S. (1) w twarz, a następnie uderzył pięścią w twarz S. K. (1). Pokrzywdzony P. S. (1) próbował się bronić, obezwładnił oskarżonego K. B. i przytrzymał go na ziemi. Wtedy drugi, nieustalony mężczyzna, który był z oskarżonymi, zaczął bić pokrzywdzonego kopiąc go w głowę. W pewnym momencie oskarżony K. B. pobiegł w kierunku ul. (...), po kilku minutach wrócił trzymając w ręku drewnianą pałkę przypominającą kij baseballowy. W tym czasie pokrzywdzona S. K. (1) wyciągnęła telefon komórkowy i poprosiła o interwencję funkcjonariuszy policji, jednocześnie nagrywając całe zdarzenie. Oskarżony K. B. uderzał pokrzywdzonego kijem po całym ciele, a w momencie pojawienia się dźwięku nadjeżdżającego radiowozu, oskarżony i współsprawca pobicia pokrzywdzonych uciekli.

Na skutek zdarzenia z dnia 8 czerwca 2021 roku pokrzywdzony P. S. (1) doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa, krwiaka podskórnego okolicy potylicznej lewej średnicy około 0,8 cm, śladu po uderzeniu w rzucie łopatką prawej, miejsca uderzenia na ramieniu prawym, tkliwości odcinka szyjnego kręgosłupa z nieznacznym ograniczeniem ruchomości. Obrażenia te naruszyły czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni, w myśl art. 157§2k.k. Natomiast pokrzywdzona S. K. (1) w wyniku zdarzenia odniosła obrażenia ciała w postaci obrzęku i zaczerwienienia policzka, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała trwające poniżej 7 dni w myśl art. 157 § 2 kk.

DOWÓD:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. B. k. 104-107, k.112-115, 116- 117, K. 127, k.302-306, k.406v.-407v.
- zeznania świadka P. S. (1) k. 45-46,k.77-78, k.412-413, k.470-470v.
- zeznania świadka S. K. (1) k. 52-53, k. 252, k. 410v.-412, k. 469v.-470
- zeznania świadka M. D. k. 322-323, k. 471v. – 472, k. 434v. – 435
- płyta z monitoringiem k. 28 k. 58
- dokumentacja medyczna P. S. (1) k. 48-49
- protokół oględzin zapisu monitoringu k. 64-65
- opinia sądowno – lekarska dot. P. S. k. 67-68, k. 179-180, k. 181-184
- opinia sądowno – lekarska dot. S. K. k. 238-240
- tablica pogładowa k. 76, k. 255

Oskarżony K. B. liczy (...), ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest (...). Jest zatrudniony w myjni samochodowej, osiągając dochód miesięczny w wysokości 3000 zł. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Był wcześniej karany sądownie. W trakcie postępowania podjęto uzasadnione wątpliwości co stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów. W wydanej na potrzeby postępowania przygotowawczego opinii biegli psychiatrzy stwierdzili, że oskarżony K. B. nie jest chory psychicznie w rozumieniu psychozy aktualnie i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie, nie jest upośledzony umysłowo. Według biegłych podany przez oskarżonego sposób odurzania się alkoholem nie pozwala rozpoznać zespołu uzależnienia spowodowanego używaniem alkoholu, a ewentualne uzależnienie nie ma wpływu na ocenę poczytalności w odniedzeniu do przedstawionych zarzutów. Biegli stwierdzili zgodnie, że w trakcie popełnienia zarzucanych mu czynów oskarżony K. B. nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

DOWÓD:

- wyjaśnienia oskarżonego K. B. k. 104-107, k. 302-306, k.406v.-407v.
- wydruk z bazy (...) k. 7-22
- opinia sądowno-psychiatryczne k. 160-165
- raport o danych osobopoznawczych k. 292-294
- dane o karalności k. 86-89, k. 191-194, k.295-298
- odpisy wyroków k. 198, k.319, k. 330-331, k. 332, k. 350-351

Oskarżona R. S. liczy (...), ma wykształcenie średnie, z zawodu jest (...), obecnie nie jest zatrudniona zawodowo. Jest panną, nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie była wcześniej karana sądownie, nie była leczona psychiatrycznie ani odwykowo.

DOWÓD:

- wyjaśnienia oskarżonej R. S. k. 308-312, k. 406, k. 456v.- 457
- dane o karalności k. 317

- dokumentacja medyczna k. 489-505

Przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 24 czerwca 2022 r. oskarżony K. B. przyznał się częściowo do popełnienia czynu z art. 119 § 1 kk w zw. z art. 257 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, na szkodę O. H. oraz O. P., nie przyznał się do popełnienia czynu z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 159 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na szkodę P. S. (1), nie przyznał się do popełnienia czynu z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 57 a kk w zw. z art. 64 § 1 kk na szkodę S. K. (1), odmówił odpowiedzi na pytanie, czy przyznaje się do popełnienia czynu z art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 24 czerwca 2023 r. oskarżony K. B. przyznał się częściowo do popełnienia czynu z art. 119 § 1 kk w zw. z art. 257 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, na szkodę O. H. oraz O. P., nie przyznał się do popełnienia czynu z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 159 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na szkodę P. S. (1), nie przyznał się do popełnienia czynu z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 57 a kk w zw. z art. 64 § 1 kk na szkodę S. K. (1), nie przyznał się do popełnienia czynu z art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia spotkał jak od miesiąca pod swoim domem dwóch taksówkarzy, którzy zostawiają swoje samochody pod oknami w tzw. bramie przelotowej - chodzi o podwórko, gdzie on mieszka, niejednokrotnie sąsiedzi z okien w kierunku tych panów prosili, żeby odjechali, zmienili podwórko, oni nie reagowali. Wskazał, że nie wie, czy tam mieszkają, ale wątpi, wydaje mu się, że tam mieszka jakiś ich szef, który pilnuje tych aut, tam zmieniają sobie koła, odkurzają auta, prace kończą około dwudziestej pierwszej i robią te czynności przed dwudziestą drugą i po dwudziestej drugiej, a to przeszkadzało jemu i jego sąsiadom. Wskazał, że jego mama i chyba sąsiedzi dzwonili na policję, że oni przeszkadzają mieszkańcom, zakłócają ciszę nocną. Podał, jak zobaczył tych panów, póki jeden z nich się nie odezwał, nie wiedział, że to są U., pierwszy raz z nimi osobiście rozmawiał i zorientował się, że to są U.. Wyjaśnił, że powiedział, żeby zabrali te samochody, bo przeszkadzają, w oknach byli wtedy sąsiedzi i popierali to, żeby oni odjechali, a co oni powiedzieli, że mają go w ***** , że to nie jest jego podwórko, że mogą stać gdzie chcą. Wyjaśnił, że powiedział, że są inne podwórka, a oni nic sobie z tego nie robili, zaczęli iść w jego stronę, a on w ich stronę, przemyślał to, że ich jest dwóch, a on jeden i sięgnął po broń. Wskazał, że miał przy sobie taką broń, pistolet pneumatyczny na gumowe kulki, który można kupić w militariach bez pozwolenia i on to odziedziczył po tacie. Podał, że podniósł tą broń i skierował w ich kierunku, oni zaczęli uciekać, jeden zabrał auto, wsiadł do auta, a drugi uciekał i go nagrywał. Wyjaśnił, że ten drugi dobiegł do auta i odjechali, a on poszedł do domu, wrócił na podwórko do mamy i zobaczył, że oni nadal stoją w pobliżu z autem, ale były już cztery osoby, pomyślał, że chcą mu coś zrobić, ale okazało się, że tych dwóch pozostałych panów to policjanci i został przez nich zatrzymany. Stwierdził, że w czasie zatrzymania już raczej nic nie mówił do tych panów narodowości ukraińskiej, ale tego do końca nie pamięta, nie przeszkadza mu, że ci panowie są z U., chodziło mu tylko o kwestie dotyczące samochodów, które mu przeszkadzały. Wyjaśnił, że nie chciał znieważać pokrzywdzonych dlatego, że są z U., wcześniej nie wiedział, że oni są z U., pracuje na myjni z człowiekiem z U. i nie ma z nim żadnych konfliktów. Oskarżony przyznał, że powiedział do pokrzywdzonych: „wy pieprzeni U.”, ale nie chodziło o to, że oni byli pochodzenia ukraińskiego, bo on nie ma nienawiści do takich osób, tylko chodziło o jego zdenerwowanie sytuacją, chciał, żeby w końcu do nich to dotarło .Oskarżony nie przyznał się do popełnienia pozostałych czynów i wyjaśnił, że w dniu 8 czerwca 2021 roku był w pracy przy ulicy (...) we W. i ludzie z pracy mogą to potwierdzić, był tam w godzinach od dziewiętej do dwudziestej, a potem pojechał do domu. Stwierdził, że nie wie, kim są ludzie opisani w drugim i trzecim zarzucie, nie zna tych osób, nigdy nikogo nie pobił z użyciem kija bejsbolowego ani za podobny jego zdaniem czyn nigdy nie był karany, nigdy nie był karany za pobicie. Odnośnie zarzucanego czynu 224 § 2 kk wskazał, że nie chciał, żeby funkcjonariusz policji się przewrócił, nie został powiadomiony, że to jest policja, powiedzieli do niego, żeby kładł się na glebę. Stwierdził, że chciał mamie oddać łańcuszek z szyi, a oni mu tego nie umożliwili, szarpali go, żeby go zaprowadzić do radiowozu i jeden pan wyrzucił się o jego nogi, ale on to nie zrobił celowo, to nie była jego wina.

Przesłuchany w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony K. B. przyznał się częściowo do popełnienia czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia, nie przyznał się do czynów opisanych w pkt II,

III i IV aktu oskarżenia, skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i w całości podtrzymał złożone wcześniej wyjaśnienia.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 25 października 2022 r. oskarżony K. B. przyznał się do grożenia pokrzywdzonym obywatelom U., ale stwierdził, że nie było to na tle ich pochodzenia. Wyjaśnił, że tam gdzie mieszka jest małe podwórko - przelotówka i od miesiąca przyjeżdżało tam dwóch obcych gości taksówkarzy którzy urządzali sobie tam wymianę kół i mycie aut. Stwierdził, że oni zakłócali ciszę, sąsiedzi dzwonili na policję w tej sprawie i pewnego dnia on też im mówił z okna, żeby sobie pojechali, a oni go potem nawzywali, jego mamę nawzywali i to było jakiś tydzień wcześniej - powiedzieli do niego „dzwoń sobie kurwo na policję”. Podał, że w dzień zdarzenia to oni tak zaparkowali auta, że nie mógł dostać się z rowerem do klatki i w sumie jak zaczął z nimi rozmawiać, to do tej pory nie wiedział, że to są /U., chodziło mu tylko o te auta, żeby przestali je tam trzymać i hałasować. Wyjaśnił, że w całej rozmowie z nimi to faktycznie ich wyzywał, ale były to popularne przekleństwa - oni mieli zamiar odjechać, a potem spojrzeli na siebie i wtedy zorientował się, że jest sam. Podał, że pokrzywdzeni zaczęli do niego podchodzić i on się w trochę wystraszył, sięgnął do plecaka po broń, nie chciał do nich strzelać i pokrzywdzeni uciekli samochodem. Oskarżony wskazał, że jak go wyzywali wcześniej, to się nie zorientował, że są to U., dopiero wtedy, kiedy wszedł z nimi większą rozmowę - nie ma nic do U., nie przeszkadzają mu, niech sobie u nas będą. Stwierdził że pracuje półtora roku na myjni z Ukraińcem, jest tam jego pomocnikiem, mają klientów z U., ma koleżanki U. i cała jego złość była związana z samochodami, a nie pochodzeniem tych mężczyzn. Wyjaśnił, że jak wyjechali z przelotówki, to zaprowadził rower do domu, zszedł na dół, bo mama wracała z pracy i wtedy na dole byli pokrzywdzeni i jeszcze jakieś dwie osoby, które zaczęły do niego biec - one były normalnie ubrane, po cywilnemu, nie krzyczeli, że są policjantami. Stwierdził, że się odwrócił, a oni go poskładali, na początku nie wiedział, że to policjanci, a oni ciągnęli go przez przelotówkę, potem podeszła mama i zapytała, gdzie go zabierają. Wyjaśnił, że chciał dać matce telefon komórkowy i łańcuszek i wtedy policjant wykręcił mu rękę, a drugi potknął się o jego nogę. Podał, że jeden policjant prowadził go pod rękę, drugi trzymał go od góry, na ręce miał założoną dźwignię i pytał policjanta, czy może dać mamie te rzeczy i ten, co go prowadził pod rękę się zgodził, a drugi nie i zaczął ciągnąć go jeszcze bardziej. Wyjaśnił, że podał mamie te rzeczy i wtedy ten policjant, który ciągnął go za rękę się przewrócił, a potem jak go wsadzał do radiowozu, to uderzył drzwiami jego mamę, która miała krwiaka na nodze w okolicach uda. Stwierdził, że mama szła za nim, weszła w rozmowę z tym drugim policjantem, mówiła, że nic nie zrobił, jak to mama i odprowadziła go do samego radiowozu, po prostu szła, nie szarpała nikogo i nie chciała go odbić. Stwierdził, że nie wie, jak to się stało, że była tak blisko radiowozu, sytuacja była dynamiczna, to trwało może dwie minuty. Wskazał, że policjanci mówili mamie, żeby odeszła i on też jej tak mówił, nie ma wpływu na to, co mama zrobiła później. Oskarżony K. B. wyjaśnił ponadto, że jeżeli chodzi o pobicie chłopaka pod Biedronką, to przyznaje się do tego czynu - wcześniej się nie przyznawał, bo było za dużo w nim emocji i zapomniał o tej sytuacji. Stwierdził, że był na zakupach w Biedronce i spotkał kolegę, który mieszka na pustostanach, ma na imię M., to jest miejscowy żulik. Nie zna jego nazwiska, on jest bezdomny. Wyjaśnił, że stali w kolejce, która była bardzo długa, przeciskała się dziewczyna i chłopak, oni się przesunęli, a ten chłopak do niego powiedział, czy nie słyszał, że dziewczyna mówiła przepaszam i wywiązała się między nimi dyskusja. Stwierdził, że wyszli przed sklep, pokrzywdzony był pobudzony, nie wie, czy był czymś naćpany, zaczęli się szarpać, wymieniali ciosy, nie się za bardzo nikomu nie stało, nie lała się krew. Podał, że M. ich rozdzielił i wtedy ten chłopak wyprowadził wobec niego cios, on się uchylił i oberwała ta dziewczyna, nawet się z tego z M. śmiali. Stwierdził, że pokrzywdzona zadzwoniła na policję, on też trochę oberwał, wiedział że już sobie może dalej nie poradzić, a widział, że obok (...) leży taki kijek, widział go wcześniej jak chodził z psem. Stwierdził, że może on się wystraszy, jak zobaczy ten kij - miał około jednego metra długości i 4 cm średnicy, przypominał kij bejsbolowy. Oskarżony podał, że nie chciał zrobić pokrzywdzonemu krzywdy tym kijem, uderzył go chyba dwa razy, chciał go tylko przestraszyć, uderzył go w nogę i jakoś tak przez plecy, na pewno nie bił go więcej razy i ta historia zakończyła się tak, że oni uciekli. Oskarżony wskazał, że M. starał się uspokoić jego i pokrzywdzonego, raz ich rozdzielał, jak leżeli na schodkach, bo się przewrócili. Podał, że wyszedł pierwszy przed sklep i czekał na pokrzywdzonego, lepiej by było, gdyby poszedł do domu - tak na to patrzy z perspektywy czasu. Podał, że za łatwo dał się sprowokować pokrzywdzonemu, kij wyrzucił do śmieci jak uciekał. Wyjaśnił, że nie uderzył pokrzywdzonej, gdyby tak było, to pewnie by jej coś więcej zrobił - wybił jej zęby albo oczodół, ona go nie wyzywała, nie szarpała, tylko dzwoniła po patrol, bo się przestraszyła, a oni jej współczuli, że jest z takim „idiotą”.

Przesłuchany podczas rozprawy przed Sądem oskarżony K. B. częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów - przyznał się częściowo do popełnienia czynu I z aktu oskarżenia, do II czynu przyznał się częściowo, nie przyznał się do popełnienia czynu opisanego w pkt III aktu oskarżenia, przyznał się częściowo do popełnienia czynu opisanego w pkt IV aktu oskarżenia. Oskarżony skorzystał przy tym z prawa do odmowy składania wyjaśnień i podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w trakcie postępowania przygotowawczego. Odpowiadając na pytania oskarżony stwierdził, że posiadał replikę broni, bo nosi łańcuszek o znacznej wartości od swojego taty i dla ochrony tego łańcuszka i dla własnego bezpieczeństwa nosi ten pistolet, jest zwykły pistolet zamówiony na militaria.pl, strzela gumowymi kulkami, przypomina normalną broń palną, nazywa się wiatrówka pneumatyczna, to jest przedmiot przypominający pistolet. Wyjaśnił, że dopiero na końcu całej zaistniałej sytuacji, gdy był prowadzony do radiowozu przez policjantów, to dopiero na koniec powiedział w emocjach „wy (...) U.”, coś takiego, a wcześniej słów dotyczących ich narodowości nie używał. Podał, że wcześniej nie wiedział, że to są U. i dopiero jak zaczął rozmowę z nimi, to zorientował się, że to są U., nie ma nic do U., od pół roku mieszka z osobą z U., nie ma nic do osób, które mieszkają w P., a są z U.. Wskazał, że też był za granicą i to rozumie, wynajmuje pokój, a jeden z pokrzywdzonych był jego sąsiadem, też się o tym później dowiedział, ale nie wie który, więc wyprowadził się stamtąd, żeby uniknąć jakiejś sytuacji niepotrzebnych. Wyjaśnił, że jego mama tam mieszka nadal i z tego co wie, pan P. odbywa wyrok za zabójstwo, na pewno jest osadzony w którymś Zakładzie Karnym. Oskarżony podał, że nie zrobił nic w celu, by zrobić krzywdę P. S. (1). Przyznał, że uderzał go kijem, żeby go odstraszyć. Stwierdził, że gdyby go uderzył tak jak on zeznał, tyle razy, to by go posłał na wózek inwalidzki, to nie było tak, że pokrzywdzony leżał, była krew na ziemi i potrzebował jakiejś pomocy, że trzeba było go reanimować, ale on stał normalnie na nogach i tak się rozeszli. Oskarżony K. B. przeprosił pokrzywdzonych za swoje zachowanie, i stwierdził, że to nie było potrzebne, a po prostu wyniknęła taka sytuacja, która nie powinna się zdarzyć. Wyjaśnił, że w trakcie zatrzymania miał kajdanki, które zostały mu założone przed samym radiowozem, jak już mama do nich podeszła, na początku nie wiedział, że to są policjanci, naprawdę się wystraszył. Oskarżony podał, że R. S. nie przeszkadzała w zakładaniu kajdanek, ona nie miała takiej możliwości, bo stała w odległości ok 1,5 m. od samochodu i nie miała możliwości przeszkodzić policjantowi w zakładaniu kajdanek i jedyny kontakt z Policjantami miała mama, jak policjant ją uderzył drzwiami po udzie.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. B. k. 104-107, 112-115, 116-117, 127, 302-306

Przesłuchana w charakterze podejrzanej w dniu 28 października 2022 r. oskarżona R. S. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wskazała, że nie dotknęła, ani nie ubliżyła funkcjonariuszowi policji, a użyte przez nią niecenzuralne słowo, nie było skierowane do pokrzywdzonego funkcjonariusza, wynikało jedynie z jej zdenerwowania. Oskarżona stwierdziła, że policjanci się nie przedstawili, radiowóz był nieoznakowany, a ona nie wiedziała, co się wydarzyło. R. S. wskazała, że przez cały czas próbowała się dowiedzieć, co się stało, sama została uderzona drzwiami od samochodu przez policjanta. Następnie wyjaśniła, że funkcjonariusz, który został rzekomo przez nią szarpany, brał udział w dalszych czynnościach, więc ani ona ani jej syn K. B. nie mogli go uszkodzić. Oskarżona podała, że nie ma świadków samej interwencji, jedynie na nasłuchu była jej kuzynka - D. D., z którą rozmawiała przez telefon i jak to zdarzenie miało miejsce, to nie rozłączyła rozmowy. R. S. wskazała, że miała w uchu słuchawkę, która w czasie tego zdarzenia nie wypadła, więc nie mogła się z nikim szarpać. Oskarżona nie zaprzeczyła temu, iż przytrzymała ręką drzwi nieoznakowanego radiowozu, bo chciała się dowiedzieć gdzie zabierają jej syna - prawdopodobnie policjant mówił jej, że ma się odsunąć i wszystkiego się dowie w swoim czasie, ale że ta odpowiedź była dla niej niesatysfakcjonująca, więc go nie posłuchała i przytrzymała drzwi radiowozu. R. S. wskazała, że nie miała kontaktu fizycznego z żadnym z policjantów, nie szarpała ich za żadną część odzieży, nie odpychała ani od siebie, ani od radiowozu ani od syna.

Przesłuchana podczas rozprawy przed Sądem oskarżona R. S. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, skorzystała z prawa do odmowy odpowiedzi składania wyjaśnień i podtrzymała w całości swoje wyjaśnienia złożone w trakcie postępowania przygotowawczego. Odpowiadając na pytania stwierdziła, że przytrzymała drzwi radiowozu, bo cały czas chciała się dowiedzieć, po co zabierają syna i kto to w ogóle jest, a jak zobaczyła kajdanki, to już było wiadomo. Wyjaśniła, że miała siniaki na nodze na ręce od tego, że uderzyły ją drzwi, nie robiła obdukcji, już jak syn był umieszczony na tylnym siedzeniu samochodu, to wtedy przytrzymała drzwi, sama nie otwierała tych drzwi. Podała,

że syn chciał jej przekazać łańcuszek, który zawsze ma na szyi po tacie, telefon i bodajże bluzę, a policjant zgodził się, żeby zabrała rzeczy, łańcuszek jest absolutnie wielkiej wartości dla syna, to jest łańcuszek po jego nieżyjącym tacie i to dla niego jest jak relikwia. Stwierdziła, że nie widziała, by syn kładł się na ziemię będąc prowadzonym przez funkcjonariuszy, był ciągnięty jak worek kartofli, jakby nie wiadomo co zrobił i nie widziała czegoś takiego, by syn stawiał nogi pod nogi policjanta. Oskarżona wyjaśniła, że istniała sytuacja konfliktowa z tymi panami, co parkowali samochody na podwórzu, wyszło na to, że nawet nie mieli gdzie zaparkować sąsiedzi auta, bo panowie mieli tam bodajże pięć aut postawionych. Stwierdziła, że to już nie były zaparkowane auta, ale mała korporacja i przeszkadzało to wszystkim, wszyscy mieli dość, było to zgłaszane na Policję, ale nie zna szczegółów, bo nie interesowała się tym. Podała, że syn mówił jej, że jest problem z wejściem do klatki, że nie da się wjechać do klatki i nie da się wyprowadzić rowerów. Wskazała, że na osiedlu mieszkają inne osoby narodowości ukraińskiej, syn wcześniej nie miał żadnych konfliktów ani zatargów z osobami narodowości ukraińskiej. Podała, że obserwowała to zdarzenie od momentu, kiedy panowie wpadli na syna, wykręcili mu ręce i zabrali go, ona wtedy była na dole na podwórku jak syn zszedł do niej po całym zdarzeniu dotyczącym tych panów z U., widział ją z okna i powiedział, że zejdzie jej pomóc i nagle tych dwóch panów wbiegło na podwórko, zabrali go, przeciągnęli go.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej R. S. k. 308-312, 407v.- 408v., k.456v.-457

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać należało, iż Sąd w przedmiotowej sprawie zastosował na podstawie art. 4 § 1 k.k., przepisy Kodeksu Karnego w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 7 lipca 2022 r o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2022 r., poz. 2600), jako względniejsze dla oskarżonych.

Odnosnie czynu zarzuconemu oskarżonemu K. B. w pkt I aktu oskarżenia:

Sąd uznał, że oskarżony K. B. dopuścił się czynu polegającego na tym, że w dniu 22 czerwca 2022 r. we W. znieważył słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obelżywe O. H. oraz O. P. oraz skierował w stosunku do O. H. oraz O. P. – za pomocą słów oraz gestów, w tym wymachiwania rękami i kopania nogą w powietrzu, a także poprzez wyciągnięcie i skierowanie w stronę pokrzywdzonych przedmiotu przypominającego broń palną – pistolet – i podpięcie oraz przeładowanie w nim magazynku – groźby popełnienia przestępstwa na ich szkodę - uszkodzenia ich ciała i pozbawienia ich życia, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną okolicznościami obawę, że zostaną spełnione, a czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla (...) z dnia 30 czerwca 2015 roku sygn. (...) za czyn z art. 281 kk w związku z art. 283 kk, za który wymierzono karę 1 roku pozbawienia wolności, którą objęto następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w O. z dnia 20 maja 2019 roku sygn. (...), w którym wymierzono karę 2 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 17 września 2019 roku do 25 listopada 2020 roku i czyn ten zakwalifikował jako przestępstwo z art.190 § 1 kk w zw. z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk. Sąd nie podzielił tym samym poglądu oskarżyciela publicznego wyrażonego w akcie oskarżenia, jakoby zachowanie oskarżonego K. B. wyczerpało ustawowe znamiona czynu z art. 119 § 1 kk w zw. z art. 257 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk w zw. z art. 57 a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Konstruując stan faktyczny Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków – pokrzywdzonych O. H. oraz O. P., częściowo na wyjaśnieniach samego oskarżonego K. B., a także na zeznaniach świadków D. K., W. S. (2), M. O., S. C. i M. E., opinii biegłego z zakresu badań broni i balistyki oraz wziął pod uwagę nieosobowy materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie – protokół zatrzymania oskarżonego K. B., protokół oględzin wraz z materiałem poglądowym, zapis przebiegu zdarzenia z monitoringu, protokół oględzin nagrania znajdującego się na płycie.

W pierwszej kolejności wskazać należało na zeznania pokrzywdzonych O. H. oraz O. P., którzy zarówno podczas postępowania przygotowawczego, jak i w trakcie rozprawy przed Sądem prezentowali i podtrzymywali wersję wydarzeń, z której wynikało, że oskarżony K. B. miał do nich pretensje o parkowanie pojazdów na podwórzu i blokowanie wjazdu na nie, co wyraziło się w jego agresywnym zachowaniu w stosunku do nich. Obaj pokrzywdzeni zeznali, że oskarżony krzyczał na nich, wyzywał słowami wulgarnymi oraz kierował w stosunku do nich groźby

pozbawienia życia, wymachując przy tym rękoma i kopiąc w powietrze nogami. Pokrzywdzeni podali także, że oskarżony K. B. zwrócił się do nich per (...). Świadkowie wskazali ponadto, że w pewnym momencie oskarżony wyjął z plecaka przedmiot przypominający broń palną, który skierował w ich stronę, a następnie przeładował magazynek, co spowodowało, że pokrzywdzeni przestraszyli się, uciekli z miejsca zdarzenia i zawiadomili o nim funkcjonariuszy policji, którzy po przybyciu dokonali rozpytania O. H. oraz O. P.. Przesłuchani w charakterze świadków funkcjonariusze D. K., W. S. (2), M. O. potwierdzili wersję wydarzeń podaną im przez pokrzywdzonych oraz opisali okoliczności związane z zatrzymaniem oskarżonego K. B. bezpośrednio po zdarzeniu. Z kolei przesłuchani sąsiedzi oskarżonego – naoczni świadkowie zdarzenia opisali okoliczności wymiany zdań pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonymi. I tak świadek S. C. podał, że brama wjazdowa na podwórko była zastawiona samochodami pokrzywdzonych i oskarżony K. B. miał z tego powodu problemy z wjazdem na podwórze. Świadek stwierdził przy tym, że taka sytuacja miała miejsce po raz kolejny, a oskarżony chcąc dostać się na podwórko musiał przenieść rower nad pojazdem zaparkowanym przez pokrzywdzonego O. P.. Świadek potwierdził, że oskarżony używał wulgarnych słów i skierował w stronę pokrzywdzonych przedmiot przypominający broń palną i cały czas miał pretensje do nich o blokowanie wjazdu. Z kolei świadek M. E. podał, że bezpośrednio po zdarzeniu widział przedmiot przypominający broń zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji. Konstruując stan faktyczny w przedmiotowej sprawie, Sąd oparł się także na wyjaśnieniach samego oskarżonego K. B., który zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego, jak i podczas rozprawy przed Sądem przyznał się do kierowania gróźb karalnych i znieważenia pokrzywdzonych obywateli U., ale stanowczo zaprzeczał, jakoby doszło do tego na tle ich pochodzenia i narodowości, a jego zachowanie było spowodowane tylko i wyłącznie konfliktem związanym z blokowaniem wjazdu na podwórko przez pojazdy parkowane przez pokrzywdzonych. Oskarżony wyjaśnił, że jego zachowanie motywowane było powtarzającymi się takimi sytuacjami, gdzie wielokrotnie on i inni sąsiedzi bezskutecznie zwracali na to pokrzywdzonym uwagę. K. B. zaprzeczył przy tym, jakoby był uprzedzony do obywateli U. i stwierdził, że cała jego złość była związana z blokowaniem wjazdu przez samochody, a nie pochodzeniem pokrzywdzonych. Sąd uznał w tej części wyjaśnienia złożone przez oskarżonego K. B. za wiarygodne i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie.

Koronnym dowodem świadczącym o winie i sprawstwie oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu był zapis zdarzenia zarejestrowany przez kamerę samochodową znajdującą się w pojeździe jednego z pokrzywdzonych i protokoły jego oględzin, który bez żadnych wątpliwości pozwolił na ustalenie stanu faktycznego i przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem postępowania.

Sąd wziął również pod uwagę wnioski płynące z opinii biegłego z zakresu balistyki i badania broni A. K., który stwierdził, że półautomatyczny pistolet pneumatyczny (...) C. (...) nr (...) użyty w trakcie zdarzenia przez oskarżonego K. B. w rozumieniu ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji nie stanowi broni palnej i nie stanowi broni pneumatycznej, na jego posiadanie nie wymaga się pozwolenia oraz nie wymaga się jego rejestracji.

Mając na uwadze opisane wyżej okoliczności Sąd uznał oskarżonego K. B. za winnego przypisanego mu czynu. Jednocześnie podkreślić należy, że Sąd dokonał modyfikacji zarówno w zakresie opisu czynu, jak i jego kwalifikacji prawnej, co szerzej przedstawione zostanie w poniższej części uzasadnienia.

W punkcie I wyroku, w ramach zarzucanego czynu w pkt I aktu oskarżenia, Sąd uznał oskarżonego K. B. za winnego przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Zgodnie z art. 190 § 1 k.k., podlega karze ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Dla przypisania powyższego przestępstwa wystarczy, że pokrzywdzony uważa, iż niebezpieczeństwo spełniania groźby jest realne i ma on podstawy do takiego poglądu. Niebezpieczeństwo realizacji groźby nie musi obiektywnie istnieć. Obiektywna musi być tylko groźba (por. postanowienie Sądy Najwyższego z dnia 25 maja 2006 r. w sprawie o sygn. IV KK 403/05). Natomiast przesłanka uzasadnionej obawy wzbudzonej groźbą, spełniona zostaje wówczas, gdy przeciętny człowiek o porównywalnych do ofiary cechach osobowości, psychiki intelektu i umysłowości, w porównywalnych warunkach

uznałby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2007 r. w sprawie o sygn. WA 5/07).

Natomiast przestępstwo zniewagi, opisane w art. 216 § 1 k.k., polega na znieważeniu innej osoby w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do tej osoby dotarła. Zniewaga dotyczy ułbiżenia kogoś słowem lub czynem, ciężkiej obrazy i skierowana jest przeciw godności osobistej człowieka (czci wewnętrznej). O tym, czy zachowanie ma charakter znieważający, decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe, a nie samo subiektywne przekonanie osoby rzekomo znieważonej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2008 r. w sprawie o sygn. akt III KK 234/07). Wskazać należało, iż na rozprawie oskarżyciel publiczny oświadczył, że w przypadku zakwalifikowania zachowania oskarżonego jako wyczerpującego ustawowe znamiona czynu z art. 216 § 1 kk, obejmuje je ściganiem z oskarżenia publicznego.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że oskarżony wielokrotnie podczas zdarzenia w dniu 22 czerwca 2022 r. kierował pod adresem pokrzywdzonych O. H. oraz O. P. słowa powszechnie uznane za wulgarne i obraźliwe. Nadto groził pokrzywdzonym pozbawieniem życia, którego miałby dokonać sam oskarżony. Pokrzywdzeni precyzyjnie opisali okoliczności kierowanych wyzwisk i gróźb oraz przedstawili ich dokładną treść. Pokrzywdzeni wskazali ponadto w swoich zeznaniach, iż obawiali się spełnienia kierowanych przez oskarżonego słów, zwłaszcza wobec faktu, iż skierował w ich stronę przedmiot przypominający broń palną. Mając na uwadze przytaczane przez świadków zachowanie oskarżonego, Sąd uznał, że obawy spełnienia tych gróźb były jak najbardziej realne i pokrzywdzeni mieli podstawy, by obawiać się o swoje życie. Powyższe potęguje fakt stopnia agresji oskarżonego K. B. i użycia przez niego w trakcie zdarzenia pistoletu gazowego.

Z uwagi na fakt, że oskarżony swym działaniem w zakresie popełnionego czynu wyczerpał znamiona dwóch przestępstw i naruszył normy zawarte w dwóch przepisach prawnych, koniecznym było zakwalifikowane jego działań w ramach art. 11 § 2 k.k. Analiza dotychczasowych skazań oskarżonego pozwoliła ponadto na ustalenie, iż działał on w warunkach powrotu do przestępstwa stypizowanego w przepisie art. 64 § 1 kk.

Zgodnie z ustaleniami Sądu, czyn, których dopuścił się oskarżony, opisany w pkt I części dyspozytywnej wyroku, nie wypełnił znamion przestępstwa z art. 119 § 1 kk w zw. z art. 257 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, gdyż przestępstwo, za które odpowiada oskarżony nie zostało zdaniem Sądu popełnione wobec pokrzywdzonych z powodu ich przynależności narodowościowej, a ponadto nie stanowiło czynu o charakterze chuligańskim i nie zostało popełnione w warunkach czynu ciągłego.

Przestępstwa z art. 119 § 1 kk i art. 257 kk należą do przestępstw umyślnych, popełnionych wyłącznie z zamiarem bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu. Pełnia je ten, kto z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu bezwyznaniowości, stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby (art. 119 § 1 kk), a także z tych powodów publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególłą osobę lub narusza nietykalność cielesną innej osoby (art. 257 kk). Zamiar bezpośredni jest związany ze szczególnym nastawieniem sprawcy, związanym z pobudkami dyskryminacyjnymi, dla których dopuszcza się wymienionych zachowań. Mimo zamiaru bezpośredniego, sprawca może być jednak różnie motywowany do działań rasistowskich, w tym z powodu ideologii faszystowskiej, fundamentalizmu religijnego lub wojującego ateizmu, czy też mieć podłoże materialne, np. chęć zwalczania konkurencji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 czerwca 2017 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 131/17).

Wskazać należy, że pełny obraz zachowania, jakiego dopuścił się oskarżony pozwala uznać, iż K. B. nie był umotywowany chęcią dyskryminacji pokrzywdzonych z powodu ich przynależności narodowej, a jego działania były spowodowane pretensjami o zablokowanie zaparkowanymi wcześniej przez pokrzywdzonych pojazdami bramy wjazdowej na podwórko przy budynku, w którym zamieszkiwał oskarżony. Wskazać należy, iż sytuacja taka powtarzała się po raz kolejny, co potwierdzili przesłuchani w charakterze świadków sąsiedzi oskarżonego S. C. i M. E. oraz oskarżona R. S.. Przejawiana słowna agresja oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonych O. H. oraz O. P. wynikała z powodu powtarzających się sytuacji blokowania przez pojazdy parkowane przez pokrzywdzonych wejścia do

budynku, w którym zamieszkiwał. W przedmiotowej sprawie jednoznacznie wskazywano, że właśnie ta okoliczność była powodem działania oskarżonego. Sam pokrzywdzony O. H. w złożonych w dniu 23 czerwca 2022 r. zeznaniach stwierdził: „ja myślę, że on to mówił do O. za te samochody, które trzyma na tym podwórku”.

Sąd uznał ponadto, iż przestępstwo popełnione przez oskarżonego opisane w pkt I wyroku nie stanowiło czynu o charakterze chuligańskim. Obecna definicja ustawowa takiego czynu zawarta jest w przepisie art. 115 § 21 kk i zgodnie z nią charakter chuligański mogą mieć tylko umyślne występki stanowiące zamach na jedno z wyszczególnionych dóbr prawnych, popełnione publicznie, popełnione bez powodu lub z oczywiście błahego powodu, przez co sprawca okazuje rażące lekceważenie dla porządku prawnego. Wszystkie te przesłanki muszą wystąpić łącznie (por. wyrok SN z 9.07.2013 r., II KK 157/13, Prok. i Pr.-wkl. 2013/10, poz. 2). Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. akt II AKa 159/19 „znamię działania bez powodu albo z oczywiście błahego powodu należy rozumieć w taki sposób, że nie istnieje racjonalny motyw działania lub działaniu sprawcy brak wszelkiej racji”. W opinii Sądu w przypadku opisanego powyżej zachowania oskarżonego K. B. nie sposób uznać, że w jego działaniu brak był „wszelkiej racji”. Na powód swojego działania wskazał sam oskarżony, a przesłuchani w charakterze świadków S. C. i M. E. potwierdzili, że blokowanie przez pojazdy parkowane przez pokrzywdzonych wjazdu na podwórko stało się problematyczne i uciążliwe dla mieszkańców kamienicy. Chuligański charakter występku stanowi okoliczność kwalifikującą, wpływającą na zaostrenie kary przez podniesienie dolnego progu ustawowego zagrożenia. Ze względu na wagę tej okoliczności, nadaną jej przez przepisy art. 57a § 1 k.k., powinien zachodzić brak jakichkolwiek wątpliwości, że czyn popełniony przez sprawcę ma charakter chuligański. Zachodzącego w psychice sprawcy procesu wyrażającego się w świadomej woli zrealizowania przestępstwa – zamiaru – nie należy zawsze utożsamiać z brakiem powodu lub oczywiście blahym powodem, znamionującego występku o charakterze chuligańskim. O braku powodu do przestępczego działania można mówić, gdy nie istnieje świadomy, racjonalny motyw działania, gdy działaniu brak wszelkiej racji; w takich wypadkach sprawca często sam nie potrafi wyjaśnić, dlaczego określone działania podjął. W przypadku oskarżonego bardzo wyraźnie wskazał on motywację swojego działania, a fakt istnienia problemu i konfliktu potwierdzili jego sąsiedzi. Z kolei o powódzie oczywiście blahym można mówić wówczas, gdy zachodzi oczywista nieadekwatność reakcji sprawcy do zewnętrznej przyczyny wywołującej działanie. Ustalone przez Sąd działanie oskarżonego było spowodowane trwającym konfliktem sąsiedzkim spowodowanym nieprawidłowym parkowaniem pojazdów przez pokrzywdzonych. Aczkolwiek motywy działania oskarżonego, które należy sprowadzić do agresywnego wymuszenia zmiany zachowania pokrzywdzonych nie zasługują na pochwałę, to jednak nie sposób uznać, iż są one błahy w rozumieniu art. 115 § 21 k.k. W konsekwencji przepis art. 57a § 1 k.k. został również wyeliminowany z kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu K. B..

Sąd uznał ponadto, iż zachowanie oskarżonego K. B. opisane w pkt I części nie wyczerpało definicji czynu ciągłego w rozumieniu przepisu art. 12 § 1 kk, który stanowi, że dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego. Skupiając się w tym miejscu na zagadnieniu „z góry powziętego zamiaru” warto wskazać na ugruntowane w tym zakresie stanowisko orzecznictwa i doktryny, zgodnie z którym: „popełnieniu czynu ciągłego nie towarzyszy element przypadkowości. Zamiaru popełnienia przestępstw określonego rodzaju, czy ogólnego projektu popełnienia dwóch lub więcej czynów zabronionych nie można utożsamiać z zamiarem popełnienia czynu ciągłego, o którym mowa w 12 kk. Nie spełnia kryterium czynu ciągłego sytuacja, w której poszczególne zachowania sprawcy nie są ujęte jednym z góry powziętym zamiarem, lecz zostały zrealizowane z identycznym zamiarem, takim samym w odniesieniu do każdego z nich, lecz nie istniejącym z góry, a pojawiającym się sukcesywnie przy podejmowaniu każdego kolejnego zachowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2017 r., III KK 5/17, Prok. i Pr.-wkl. 2017/9/1). Niezbędnym warunkiem przyjęcia konstrukcji przestępstwa ciągłego jest więc ustalenie, że w chwili podjęcia przez sprawcę pierwszego zachowania miał on zamiar podjęcia wszystkich zachowań składających się na tenże czyn ciągły (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 17 grudnia 2014 r. II KK 325/14; z dnia 14 czerwca 2010 r., IV KK 65/10, OSNwSK 2010/1/1191, z dnia 4 lutego 2015 r., V KK 334/14)”. Tymczasem oskarżony K. B. działał spontanicznie, jego zachowanie w żaden sposób nie zostało zaplanowane, wynikało jedynie z zastanej sytuacji, a przebieg całego

zdarzenia miał charakter dynamiczny, rozwojowy, oskarżony podejmował przestępcze działanie w miarę rozwoju kłótni z pokrzywdzonymi, co decyduje o braku z góry powziętego zamiaru i braku możliwości zakwalifikowania czynu popełnionego przez oskarżonego jako czynu ciągłego opisanego w art. 12 § 1 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę za powyższe przestępstwo Sąd kierował się dyrektywami wyrażonymi w art. 53 k.k., przy czym uwzględnił wszelkie okoliczności łagodzące i obciążające. Pośród okoliczności łagodzących, wskazać można przyznanie się oskarżonego do kierowania w kierunku pokrzywdzonych gróźb karalnych i znieważenia ich. Sąd miał także na względzie, że oskarżony działał pod wpływem emocji spowodowanych powtarzającymi się sytuacjami blokowania przez pokrzywdzonych wjazdu na podwórko. Oskarżony wyraził również skruchę - nie stanowi to, co prawda usprawiedliwienia dla jego zachowania, ale w niewielkim stopniu wpływa na ocenę jego motywacji. Wśród okoliczności obciążających wskazać należy zachowanie oskarżonego przed przestępstwem oraz fakt, iż odpowiadał on warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 kk. Nie bez znaczenia pozostawał fakt nieustabilizowanego trybu życia oskarżonego, nadużywanie alkoholu, skłonność do agresji, co Sąd również ocenił krytycznie. Sąd wziął pod uwagę także umyślność działania oskarżonego i społeczną szkodliwość popełnionego przez niego czynu. Wobec powyższego, Sąd uznał, że za popełniony czyn zasadne jest wymierzenie oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Odnośnie czynów zarzucanych oskarżonemu K. B. w pkt II i III aktu oskarżenia Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego zarówno wina, jak i sprawstwo oskarżonego K. B. w zakresie zarzucanych mu czynów z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 159 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk (uzupełniono kwalifikację prawną czynu o przepis art. 11 § 2 kk) dokonanego na szkodę pokrzywdzonego P. S. (3) oraz czynu z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk dokonanego na szkodę pokrzywdzonej S. K. (1) nie budzi wątpliwości Sądu. Uznać zatem należało, iż oskarżony K. B. w dniu 8 czerwca 2021 roku we W. publicznie, działając wspólnie z inną osobą, pobił P. S. (1) poprzez kilkukrotne uderzenie go pięścią w okolice lewego oczodołu, kopanie nogą w głowę, a następnie uderzanie w głowę i ramiona pokrzywdzonego rękami i nogami, a później uderzanie pokrzywdzonego drewnianym kijem kilkukrotnie w nogę, przedramię, plecy, ręce, okolice szyi i głowy, co spowodowało u pokrzywdzonego skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa, krwiak podskórny okolicy potylicznej lewej średnicy około 0,8 cm., ślad po uderzeniu w rzucie łopatki prawej, miejsce uderzenia na ramieniu prawym, tkliwość odcinka szyjnego kręgosłupa z nieznacznym ograniczeniem ruchomości - to jest naruszenie czynności narządów ciała trwające poniżej 7 dni z art. 157 § 2 kk, czym narażono pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym działał z oczywiste błahych powodów, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, a czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla (...) z dnia 30 czerwca 2015 roku sygn. (...) za czyn z art. 281 kk w związku z art. 283 kk, za który wymierzono karę 1 roku pozbawienia wolności, którą objęto następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w O. z dnia 20 maja 2019 roku sygn. (...), w którym wymierzono karę 2 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 17 września 2019 roku do 25 listopada 2020 roku, a także w tym samym czasie i miejscu działając publicznie, uderzył S. K. (1) pięścią w twarz, czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci obrzęku i zaczerwienienia policzka, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała trwające poniżej 7 dni z art. 157 § 2 kk, przy czym działał z oczywiste błahych powodów, okazując przez to leżące lekceważenie porządku prawnego, a czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych powyżej.

O powyższym świadczą przede wszystkim zeznania pokrzywdzonych P. S. (1) i S. K. (1), którzy zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego, jak i w postępowaniu przed Sądem prezentowali i podtrzymywali wersję wydarzeń, z której wynikało, że to oskarżony K. B. po wcześniejszym zaczepieniu ich w sklepie (...), wspólnie z nieustalonym mężczyzną dokonał pobicia P. S. (1) przy użyciu niebezpiecznego narzędzia w postaci drewnianego kija, a następnie uderzył pokrzywdzoną S. K. (1) w twarz. Pokrzywdzeni stanowczo i konsekwentnie twierdzili przy tym, że to oskarżony K. B. w trakcie pobicia używał narzędzia przypominającego kij bejsbolowy. Zeznania świadków zostały ponadto w pełni potwierdzone przez zeznania świadka M. D. – funkcjonariuszki policji z Komisariatu Policji W. – O.,

która stwierdziła, że w trakcie interwencji na miejscu zdarzenia pokrzywdzeni P. S. (1) i S. K. (1) przekazali jej, że pomiędzy nimi a oskarżonym i nieustalonym mężczyzną w sklepie (...) doszło do utarczki słownej, a po wyjściu ze sklepu zostali zaatakowani przez wymienione osoby w ten sposób, że pokrzywdzona S. K. (1) została uderzona przez jednego z napastników w twarz, a pokrzywdzony P. S. (1) został pobity przez obu mężczyzn przy użyciu przedmiotu przypominającego kij bejsbolowy. Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd wziął także pod uwagę dokumentację medyczną dotyczącą pokrzywdzonych oraz opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej. Dowody te pozwoliły na ustalenia rodzaju i charakteru obrażeń odniesionych przez pokrzywdzonych P. S. (3) i S. K. (1) w wyniku zdarzenia będącego przedmiotem postępowania.

Sąd jedynie częściowo uwzględnił i dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego K. B., który przedstawił wersję wydarzeń, z której wynikało, że został sprowokowany przez pokrzywdzonego P. S. (1). Za niewiarygodne należało uznać wyjaśnienia oskarżonego w tej części, a także co do jego twierdzenia, że to P. S. (1) przypadkowo w trakcie bójki uderzył pokrzywdzoną S. K. (1). Wyjaśnienia oskarżonego pozostają w tej części w rażącej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie, w szczególności z wiarygodnymi i konsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonych i w opinii Sądu stanowią one jedynie wyraz przyjętej przez niego linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa.

Sąd uznał, iż opisanym zachowaniem wobec pokrzywdzonego P. S. (3) oskarżony K. B. wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 159 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk. Sąd uzupełnił przy tym kwalifikację prawną czynu zarzucanego oskarżonemu o przepis art. 11 § 2 kk uwagi na fakt, że oskarżony swym działaniem w zakresie popełnionego czynu wyczerpał znamiona trzech przestępstw i naruszył normy zawarte w trzech przepisach prawnych.

Zgodnie z dyspozycją art. 158 § 1 k.k. czyn w nim określony popełnia osoba biorąca udział w pobiciu (czynnej napaści dwóch lub więcej osób na inną osobę lub osoby), w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 kk. W orzecznictwie wskazuje się, że "udziałem w bójce lub pobiciu" może być każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę (inne osoby), jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku wskazanego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. Do przypisania sprawcy udziału w pobiciu nie jest konieczne udowodnienie, iż zadał on pokrzywdzonemu lub pokrzywdzonym cios w postaci uderzenia, kopnięcia itp., a wystarczające jest świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie osób. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem, że każdy z nich możliwość nastąpienia ich przewidywał albo mógł i powinien był przewidzieć (tak: wyrok SA w Krakowie z dnia 29 czerwca 2010 r., II AKa 69/10, KZS 2010, z. 9, poz. 28). Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż niewątpliwie zdarzenie będące przedmiotem postępowania miało niebezpieczny charakter, ze względu na sposób działania sprawców, nagłość ataku, stopień jego intensywności, rodzaj i siłę zadawanych uderzeń z użyciem przedmiotu w postaci drewnianej pałki, upadek pokrzywdzonego na betonowe podłoże i kontynuowanie uderzania. Powyższe pozwala nadto twierdzić, iż oskarżony K. B. co najmniej mógł przewidzieć, z czym łączy się tak duża brutalność i przewaga siłowa. W sprawie możliwe było ponadto ustalenie, który z uczestników zajścia spowodował skutek w postaci spowodowania naruszenia czynności narządów ciała trwające poniżej 7 dni z art. 157 § 2 kk i był to oskarżony K. B. zadający pokrzywdzonemu P. S. (1) uderzenia niebezpiecznym narzędziem w postaci drewnianej pałki. W ocenie Sądu wątpliwości również nie budziło, iż oskarżony K. B. swoim zachowaniem wypełnił także znamiona czynu z art. 159 k.k., używał bowiem w trakcie zdarzenia przedmiotu wykonanego z drewna, kształtem przypominającego kij baseballowy. Już sam kształt i proporcje wykonanego przedmiotu oraz materiał, z jakiego został wykonany nadaje mu charakter niebezpiecznego narzędzia (tak: Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 15 lipca 2010 r. w sprawie o sygn. akt II Aka 181/10, Lex nr 653729). Przedmiot taki ze względu na fizyczne właściwości i sposób użycia nadaje się do spowodowania niebezpiecznego skutku dla życia lub zdrowia ludzkiego takiego, jaki może spowodować broń palna lub nóż. Przedmiot ten nie został w sprawie zabezpieczony, jednakże kształt i materiał, z jakiego przedmiot został wykonany, w sposób jednoznaczny

wynikają z zeznań pokrzywdzonych P. S. (1) i S. K. (1), a także z wyjaśnień samego oskarżonego K. B.. Niewątpliwie oskarżony działał przy tym w formie współsprawstwa z nieustaloną osobą - wspólnie z nią podjął decyzję o pobiciu pokrzywdzonego, czekając na niego przed sklepem, a nadto wspólnie zadawali mu ciosy i razem uciekli. Zawarcie porozumienia nie musi oznaczać, że sprawcy szczegółowo uzgodnią każdy element swojego zachowania, podział ról, itp. Istotne jest, iż ich zмова obejmowała zgodę na realizację wszystkich znamion przestępstwa pobicia.

Ponadto Sąd uznał, iż zachowaniem swoim polegającym na uderzeniu pokrzywdzonej S. K. (1) pięścią w twarz, czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci obrzęku i zacerwienia policzka, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała trwające poniżej 7 dni, oskarżony K. B. wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 kk. Opinia lekarska i dokumentacja medyczna szczegółowo określają te obrażenia i wynika z nich naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk. Przesłpstwo z art. 157 § 2 k.k. jest przestępstwem materialnym, a jego dokonanie następuje z chwilą realizacji skutku w postaci naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, trwającego nie dłużej niż 7 dni. Przedmiotem ochrony cytowanego przepisu jest zdrowie człowieka. Dla bytu przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. konieczne jest ustalenie związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy, a skutkami w postaci uszkodzenia ciała pokrzywdzonego. W rozpatrywanej sprawie wskazane powyżej zachowanie oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej S. K. (1) spowodowało u niej tzw. lekkie obrażenia ciała i w ten sposób oskarżony wyczerpał znamiona przedmiotowe przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. Przesłpstwo określone w art. 157 § 2 k.k. może być popełnione umyślnie zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. Sprawca musi zatem obejmować świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem uszczerbku na zdrowiu innej osoby i chcieć takiego skutku albo na jego nastąpienie się godzić. Jako człowiek dorosły oskarżony musiał zdawać sobie sprawę, że uderzanie pokrzywdzonej może spowodować konsekwencje dla jej zdrowia.

Opisane czyny oskarżonego są czynami zawinionymi. W toku postępowania nie ujawniono jakichkolwiek okoliczności o charakterze zewnętrznym lub wewnętrznym, które determinowałyby podjęcie przez oskarżonego decyzji woli i jej późniejszą realizację. Tylko od niego zatem zależało, czy wkroczy na drogę przestępstwa.

Sąd uznał, że oskarżony K. B. opisanych powyżej czynów stanowiących występki polegające na umyślnym zamachu na zdrowie dopuścił się publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego w rozumieniu art. 115 § 21 kk. Przyjęcie, że działanie ma charakter chuligański wymaga ustalenia, że przebiegało w warunkach określonych we wskazanym wyżej przepisie. Łącznie zgodnie z tym przepisem muszą być spełnione następujące warunki:

1. sprawca musi dopuścić się występkę określonego typu należącego do kategorii wymienionych w tym przepisie;
2. sprawca musi działać publicznie;
3. musi działać bez powodu lub z oczywiście błahego powodu;
4. poprzez swoje zachowanie okazywać rażące lekceważenie porządku prawnego.

Fakt, że oskarżony K. B. uczestnicząc w pobiciu pokrzywdzonego P. S. (1), używając przy tym niebezpiecznego narzędzia i uderzając w twarz pokrzywdzoną S. K. (1) dopuścił się występku polegających na umyślnym zamachu na zdrowie, zdaniem Sądu jest bezsporne i tym samym spełniony został warunek pierwszy.

Przed odniesieniem się do drugiego z wymienionych warunków, tj. publiczności działania, przede wszystkim ponieść należy, że wymaganie to jest spełnione, gdy bądź ze względu na miejsce działania, bądź ze względu na okoliczności i sposób działania sprawcy jego zachowanie się jest lub może być dostępne (dostrzegalne) dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca mając świadomość tej możliwości, co najmniej się na to godzi (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dn.20.09.1973r., OSN KW 1973, z. 11, poz. 132). W uchwale powyższej, która nadal zachowuje swoją aktualność, wskazuje się na potrzebę tego, aby ustalając znamiona publiczności działania, rozróżniać działanie publiczne pod względem przedmiotowym, gdy ze względu na miejsce i sposób działania może ono dojść do wiadomości

nieokreślonej liczby ludzi (niezależnie od rzeczywistego nastąpienia skutku), jak i pod względem podmiotowym polegającym na świadomości sprawcy, że jego działanie dojdzie lub może dojść do wiadomości nieokreślonej liczby ludzi, a sprawca chce tego lub możliwość taką przewiduje i na nią się godzi. Okoliczność, że określony czyn dokonany został w miejscu publicznym, tj. dostępnym bez specjalnego zezwolenia bliżej nieokreślonej kręgowi osób, jak podniósł to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26.03.1973r. w sprawie RW 279/73(OSN KW z 1973, z. 7-8, poz. 101), nie stanowi wprawdzie sama przez się wystarczającej podstawy do ustalenia, że sprawca działał publicznie, jednakże w wypadku gdy jest to miejsce ogólnie dostępne, a nadto gdy czynu dokonano w takich warunkach, w których możliwość bezpośredniego dostrzeżenia przestępnego zachowania się sprawcy jest ze strony postronnych osób w pełni realna, przyjąć należy, że działał on publicznie. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy zdaniem Sądu stwierdzić należy, że działanie oskarżonego zarówno pod względem przedmiotowym, jak i podmiotowym było publiczne. Zdarzenie miało bowiem miejsce w pobliżu sklepu sieci Biedronka odwiedzanego przez bardzo dużą ilość osób, na jednej z głównych ulic w centrum W., tak więc niewątpliwie w miejscu publicznym, co jak podniesiono wyżej jeszcze nie rozstrzyga kwestii, czy czyn oskarżonego został popełniony publicznie. Miejsce to było jednak ogólnie dostępne, sytuacja miała miejsce w ciągu dnia i istniała w pełni realna możliwość bezpośredniego dostrzeżenia przestępnego zachowania się oskarżonego ze strony postronnych osób, a tym samym został on popełniony publicznie.

Spełnione zostały również dwa pozostałe warunki, a mianowicie oskarżony działał bez powodu i swoim zachowaniem okazał rażące lekceważenie porządku prawnego. O braku powodu do działania mówi się wtedy, gdy nie istnieje świadomy, racjonalny motyw działania, gdy działaniu brak wszelkich racji, co w przypadku czynu oskarżonego wydaje się oczywiste i nie wymaga dalszego omówienia. Również oczywistym jest, że okazał on rażące lekceważenie porządku prawnego podejmując bezprawne zachowania i nie licząc się z interesem jednostkowym pokrzywdzonych.

Analiza dotychczasowych skazań oskarżonego pozwoliła ponadto na ustalenie, iż działał on w warunkach powrotu do przestępstwa stypizowanego w przepisie art. 64 § 1 kk.

Mając na uwadze okoliczności popełnienia przestępstwa, a także właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz jego dotychczasowy sposób życia, Sąd wymierzył mu za czyn z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 159 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk dokonany na szkodę P. S. (1) karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk dokonany na szkodę S. K. (1) karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzając powyższe kary Sąd miał na uwadze jako okoliczności obciążające przede wszystkim znaczny stopień zawinienia oskarżonego wynikający z popełnienia powyższych czynów z winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim oraz społecznej szkodliwości wyrażającej się w rodzaju i charakterze naruszonego dobra prawnego, jakimi są życie i zdrowie, rozmiarze wyrządzonej szkody w postaci obrażeń, jakich doznali pokrzywdzeni, możliwość nastąpienia skutków, które mógł i powinien przewidzieć a także sposobie i okolicznościach popełnienia czynów. Jako okoliczność obciążającą sąd wziął także pod uwagę jego dotychczasową karalność i fakt, że odpowiadał on w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 kk. Sąd nie dopatrył się natomiast żadnych okoliczności, które mogłyby przemawiać na korzyść oskarżonego. Zdaniem Sądu tak wymierzone kary pozbawienia wolności są współmierne do stopnia zawinienia oskarżonego, społecznej szkodliwości czynów, których dopuścił się, a nadto winny osiągnąć cele w zakresie wychowawczego i zapobiegawczego oddziaływania na jego osobę i w zakresie szeroko rozumianej prewencji ogólnej.

Z uwagi na obligatoryjny charakter przepisu art. 57a§2 kk Sąd orzekł od oskarżonego K. B. na rzecz pokrzywdzonego P. S. (1) nawiazkę w kwocie 5 000 złotych oraz na rzecz pokrzywdzonej S. K. (1) nawiazkę w kwocie 2 000 złotych. Zdaniem Sądu kwoty te są adekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej przez pokrzywdzonych. Orzeczone obowiązki mają nie tylko znaczenie szczególnie – prewencyjne, ale również mają na celu przyczynienie się do kształtowania postawy poszanowania dla prawa w społeczeństwie. Zdaniem Sądu zasądzone kwoty w ramach orzeczonych nawiazek nie są wygórowane i leżą w ramach możliwości finansowych oskarżonego K. B..

Odnosnie czynów zarzucanych oskarżonemu K. B. w pkt IV aktu oskarżenia oraz oskarżonej R. S. w pkt V aktu oskarżenia Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego zarówno wina, jak i sprawstwo oskarżonych K. B. i R. S. w zakresie zarzucanych im czynów z art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk nie budzi wątpliwości Sądu. Uznać zatem należało, iż oskarżony K. B. w dniu 22 czerwca 2022 r. we W., działając podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez funkcjonariusza policji D. K., stosował przemoc w postaci celowego wsadzenia swojej nogi między nogi i zapieranie się nogami, co doprowadziło do potknięcia się i upadku funkcjonariusza policji D. K., czym naruszył jego nietykalność cielesną, działając w celu zmuszenia w. w. funkcjonariusza policji do zaniechania prawnej czynności służbowej związanej z zatrzymaniem K. B., a czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla (...) z dnia 30 czerwca 2015 roku sygn. (...) za czyn z art. 281 kk w związku z art. 283 kk, za który wymierzono karę 1 roku pozbawienia wolności, którą objęto następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w O. z dnia 20 maja 2019 roku sygn. (...), w którym wymierzono karę 2 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał między innymi w okresie od 17 września 2019 roku do 25 listopada 2020 rok, zaś oskarżona R. S. w dniu 22 czerwca 2022 r. we W., podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez funkcjonariusza Policji asp. D. K. naruszyła jego nietykalność cielesną i stosowała wobec niego przemoc w postaci szarpania go za koszulkę, odpychania, tak, aby uniemożliwić założenie kajdanek na ręce zatrzymanego K. B., a następnie popychała ww. funkcjonariusza Policji, aby otworzyć drzwi radiowozu, w którym przebywał zatrzymany K. B., czym działała w celu zmuszenia ww. funkcjonariusza Policji do zaniechania prawnej czynności związanej z zatrzymaniem K. B.

O powyższym świadczą przede wszystkim zeznania pokrzywdzonego D. K., który zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego, jak i w postępowaniu przed Sądem prezentował i podtrzymywał wersję wydarzeń, z której wynikało, że oskarżony K. B. od początku utrudniał przebieg interwencji, wymachując w kierunku funkcjonariuszy rękoma, był pobudzony, wykrzykiwał się i wyrywał, nie pozwalał doprowadzić się do radiowozu. Pokrzywdzony wskazał, że oskarżony stawiał czynny opór, zapierał się nogami o ziemię, próbował się wyrywać i kłaść się na ziemię oraz wkładał swoje nogi pomiędzy jego, co doprowadziło do upadku pokrzywdzonego na chodnik i uszkodzenia jego obuwia. D. K. zeznał także, że w wyniku szarpaniny z oskarżonym doznał otarcia naskórka lewej ręki.

Świadek D. K. zeznał ponadto, że w trakcie zakładania kajdanek oskarżonemu, jego matka oskarżona R. S. usiłowała to uniemożliwić wchodząc pomiędzy syna, a funkcjonariuszy i odpychała go w plecy, nie reagowała na wezwania do odsunięcia się. Świadek wskazał także, że oskarżona starała się otworzyć drzwi radiowozu, aby umożliwić synowi jego opuszczenie i w trakcie tej sytuacji popychała go w klatkę piersiową.

Zeznania pokrzywdzonego zostały w pełni potwierdzone przez drugiego z funkcjonariuszy Policji biorących udział w interwencji. Przesłuchany w charakterze świadka W. S. (2) zeznał, że oskarżony K. B. nie reagował na ich polecenia aby opuścić ręce, wymachiwał w ich kierunku, stawiał czynny opór przy zatrzymaniu i umieszczaniu go w radiowozie. Świadek wskazał ponadto, że w trakcie zatrzymywania oskarżonego podbiegła do nich R. S., oświadczyła, że jest matką i nie chciał się odsunąć pomimo wezwań funkcjonariuszy, szarpała D. K., wchodziła pomiędzy policjantów a oskarżonego, a w trakcie umieszczania oskarżonego K. B. w radiowozie usiłowała otworzyć drzwi od pojazdu i utrudnić odjazd.

Sąd nie dał natomiast wiary i nie uwzględnił wyjaśnień oskarżonych K. B. i R. S., którzy nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów i odmiennie niż wymieni wyżej świadkowie opisali przebieg zdarzenia. Wyjaśnienia oskarżonych pozostają w rażącej sprzeczności z zeznaniami świadków i w opinii Sądu stanowią jedynie wyraz przyjętej przez nich linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa.

Sąd uznał, iż opisanym zachowaniem oskarżeni K. B. i R. S. wyczerpali ustawowe znamiona przestępstwa z art. 224 § 2 kk i art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Oskarżeni stosowali przemoc w postaci użycia siły fizycznej, odpychania oraz szarpania za odzież funkcjonariuszy Policji w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania, naruszając przy tym nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego D. K. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Takie zachowanie wypełnia znamiona czynów określonych w art. 224 § 2 k.k. oraz w art. 222 § 1 k.k.; w sprawie zachodzi zbieg przepisów (art. 11 § 2 k.k.). Należy wskazać, że przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. musi być popełnione z zamiarem bezpośrednim i Sąd przyjął, że z takim zamiarem oskarżeni działali. Oskarżony K. B. w wyjaśnieniach wskazywał, że początkowo nie wiedział, że dokonuje

określonych czynności wobec funkcjonariuszy Policji, ale w opinii Sądu połączenie okoliczności w postaci okrzyków „stój, Policja”, które padły z ust interweniujących funkcjonariuszy, faktu powszechnie znanego, że niejednokrotnie funkcjonariusze Policji dokonują czynności zatrzymania „po cywilnemu”, funkcjonariusze mieli sprzęt używany standardowo przez Policję w postaci kajdanek oraz używali technik obezwładniających, a nie atakujących (np. bicie pięściami, kopanie), wskazuje, że oskarżony musiał wiedzieć, że osoby podejmujące wobec niego czynności są funkcjonariuszami Policji, a jego wyjaśnienia, że o tym nie wiedział stanowią tylko przyjętą linię obrony mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności za przestępstwo. Natomiast oskarżona R. S. z całą pewnością miała świadomość, że czynności zatrzymania dokonują funkcjonariusze policji, a pomimo to próbowała utrudnić przebieg tej czynności. Sąd przyjął również, że oboje oskarżeni działali z zamiarem nagłym, który powstaje raptownie bez rozważenia przez sprawcę okoliczności przemawiających za czynem i przeciwko temu czynowi (wyr. SN z 26.1.1966 r., IV KR 222/65, OSNKW 1966, z. 8, poz. 82, s. 11).

Sąd przyjął ponadto, iż oskarżony K. B. działał w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 kk, a opisanych we wcześniejszej części uzasadnienia.

Wymierzając karę oskarżonemu K. B. Sąd miał na uwadze, aby nie przekraczała ona stopnia winy, uwzględniając ustalony stopień społecznej szkodliwości czynu i naruszone dobro prawne. Za opisane przestępstwo wymierzono oskarżonemu na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i nie przekracza stopnia winy. Oceniając stopień społecznej szkodliwości zachowania oskarżonego Sąd uwzględnił ustalony zamiar bezpośredni oraz jego motywację. Oskarżony jest dorosłym człowiekiem, doświadczonym życiowo, w pełni poczytalnym. Z całą pewnością miał świadomość bezprawności i naganności czynu, którego się dopuścił oraz że w świetle okoliczności towarzyszących jego działaniu brak jest jakichkolwiek przesłanek, które usprawiedliwiają jego czyn, wyłączyłyby odpowiedzialność karną, z uwagi na brak winy lub bezprawności czynu. Sąd wymierzając oskarżonemu karę brał również pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej.

Natomiast w stosunku do oskarżonej R. S. Sąd zdecydował o zastosowaniu dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Oceniając stopień społecznej szkodliwości i winy przypisanego oskarżonej występku, Sąd wziął pod uwagę postać zamiaru oskarżonej, który miał charakter nagłego – oskarżona zadziałała impulsywnie, chcąc zapewnić ochronę zatrzymywanemu przez funkcjonariuszy synowi. Działanie w zamiarze nagłym, zawsze obniża natężenie społecznej szkodliwości zachowania oskarżonego, a także i winy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 27 października 1995 r., III KRN 118 / 95, Prok.i Pr. 1996 / 4 / 1). Naruszenie nietykalności cielesnej policjanta nie przekraczało średniej miary tego typu zachowań, z którymi Sąd spotyka się na sali sądowej (co nie oznacza, że Sąd je bagatelizuje a jedynie waży). Z ustaleń w sprawie nie wynika, iżby w następstwie naruszenia nietykalności cielesnej przez oskarżoną D. K. doznał jakichkolwiek, najmniejszych nawet obrażeń ciała - atakowała go niska starsza kobieta o septycznej budowie, nad którą górował fizycznie. Z uwagi na częste uczestniczenie w interwencjach tego rodzaju, wkomponowane w standard zawodu policjanta, pokrzywdzony D. K. siłą rzeczy ma podwyższony próg wrażliwości na naruszenia nietykalności cielesnej i obelgi. Odczucie krzywdy z jego strony jest więc obiektywnie niewielkie (jak sam stwierdził), a okoliczność ta, jako kolejna, umniejsza stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżoną występku. Oskarżona R. S. nie była wcześniej karana, co pozwala uznać, iż zachowanie, które jej przypisano, stanowiły jednorazowy wybryk, wynikający ze szczególnej sytuacji motywacyjnej, a nie skłonności do łamania porządku prawnego, który nie powtórzy się w przyszłości.

Instytucja warunkowego umorzenia zgodnie z intencją ustawodawcy winna mieć zastosowanie do drobnych przestępstw. Ich zakres wyznaczony jest przez dwa elementy: ograniczenie na płaszczyźnie abstrakcyjnej związanej z typem czynu zabronionego oraz na płaszczyźnie konkretnej, przez określenie warunku, iż stopień społecznej szkodliwości czynu nie może być znaczny („Komentarz do Kodeksu karnego. Część ogólna.”, A. Zoll. K. Buchała, Kraków, wyd. Zakamycze, 2000r., s. 481). Zgodnie z art. 66 k.k. warunkowe umorzenie postępowania karnego możliwym jest w sytuacji, gdy wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegł

porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Sąd stwierdził koniunkcyjne zaistnienie wszelkich pozostałych przesłanek określonych w treści art. 66 k.k. warunkujących warunkowo umorzenie postępowania. Odnosząc się do tychże przesłanek zważyć należy, iż okoliczności popełnienia czynu nie budziły jakichkolwiek wątpliwości, oskarżona R. S. nie była dotychczas karana, w ocenie Sądu popełnienie przez nią przypisanego jej przestępstwa miało incydentalny charakter. Sąd dochodząc do tego wniosku miał w szczególności na uwadze wiek oskarżonej i okoliczność, że do tej pory R. S. nie miała żadnych konfliktów z prawem i właściwie funkcjonowała w życiu społecznym i zawodowym. W opinii Sądu względem oskarżonej zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna pozwalająca na przyjęcie, iż nie popełni ona w przyszłości przestępstwa.

Uznając, iż wina oskarżonej R. S. i społeczna szkodliwość popełnionego przez nią czynu nie są znaczne Sąd na podstawie art. 414 § 1 kpk w zw. z art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne warunkowo umorzył na okres 1 roku. Okres próby został ustalony na minimalnym poziomie, jednak okres ten zdaniem Sądu będzie w pełni wystarczający do weryfikacji postawionej prognozy zachowania oskarżonej.

Analiza aktualnej sytuacji życiowej i zdrowotnej oskarżonej R. S., która pozostaje bezrobotna i cierpi na przewlekłe choroby, spowodowała odstępnie od orzeczenia wobec niej świadczenia pieniężnego i nawiązki.

Na podstawie art. 85 § 1 kk, 85a kk i art. 86 § 1 kk połączono oskarżonemu K. B. orzeczone w pkt I - IV kary pozbawienia wolności i wymierzono mu karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kara ta spełni zarówno cele wychowawcze w stosunku do oskarżonego, ukazując mu naganność jego postępowania oraz nieopłacalność popełniania przestępstw w przyszłości. Kara ta ma za zadanie ukazać społeczeństwu szybką i surową reakcję organów wymiaru sprawiedliwości na zachowanie sprzeczne z prawem i jako taka powinna kształtować w społeczeństwie prawidłowe postawy. Jedyną karą, która może uzmysłwić oskarżonemu naganność jego czynów, jest kara o charakterze izolacyjnym i nie jest karą nadmiernie surową, zwłaszcza jeżeli wziąć pod uwagę fakt, iż odpowiadał on w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 kk. Celem tak ukształtowanej sankcji jest przede wszystkim właściwa resocjalizacja oskarżonego, która pozwoli mu po odbyciu kary na właściwe funkcjonowanie w warunkach życia codziennego bez konfliktów z obowiązującym prawem. Nie ulega wątpliwości, że kara w tym wymiarze ma przede wszystkim charakter eliminacyjny, chroniący społeczeństwo przed niebezpiecznym sprawcą, którego postawa świadczy, iż jest on niepodatny na resocjalizacyjne oddziaływanie kary terminowej pozbawienia wolności. Swoim zachowaniem oskarżony K. B. wykazał, iż nie tylko nie respektuje żadnych zasad porządku prawnego w sytuacjach, kiedy ma poczucie przewagi fizycznej, czy psychicznej, ale uznać go należy za osobę aspołeczną i na tyle zdemoralizowaną, że stanowi realne zagrożenie dla otoczenia. Cechy osobowości oskarżonego, winny być oceniane łącznie z ujawnionym jego uzależnieniem od alkoholu, który działa na niego rozhamowująco (z czego zdaje sobie sprawę, bo mieści się to w modelu jego picia) oraz, co najistotniejsze, akceptuje to. Do wniosku o znacznej demoralizacji i braku woli zmiany uprawnia także to, że uprzednio wykonywane kary pozbawienia wolności nie skłoniły go do zmiany postawy i w jego przypadku resocjalizacja okazała się zatem nieskuteczna. W istocie w przedmiotowej sprawie nie ma okoliczności, które można by poczytać jako łagodzące dla oskarżonego. Kara ma spełnić cele przede wszystkim wobec sprawcy (m.in. zapobiec powrotowi do przestępstwa), jak też wobec społeczeństwa, w tym także chronić przed niebezpiecznym sprawcą. Przy uwzględnieniu czynów przypisanych oskarżonemu, okoliczności i sposób ich popełnienia oraz zachowanie K. B. przed ich popełnieniem, jak też po ich dokonaniu, aspołeczne właściwości oskarżonego i jego demoralizacja stanowią o zasadności wymierzenia kary łącznej 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu K. B. na okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 22 czerwca 2022 r. godz. 21.50 do dnia 3 października 2022 r. godz. 15.20 przyjmując, iż 1 dzień pozbawienia wolności jest równoważny 1 dniowi orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 44 § 2 kk orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci pistoletu pneumatycznego z magazynkiem i kabury parcianej jako przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa opisanego w pkt I części dyspozytywnej wyroku.

Na podstawie § 11 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5 i § 17 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. P. kwotę 3 720,00 zł powiększoną o 23 % podatku VAT tytułem udzielonej oskarżonej R. S. pomocy prawnej z urzędu. Sąd uwzględnił obowiązujące w tym zakresie stawki, ilość rozpraw, stopień skomplikowania sprawy oraz nakład pracy poniesiony przez obrońcę.

Na podstawie art. 627 § 1 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego K. B. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 2.072,32 i wymierzył mu opłatę w kwocie 400 złotych.

O zwolnieniu oskarżonej R. S. od obowiązku poniesienia kosztów sądowych i opłaty postępowania orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych, co uzasadnia brak zatrudnienia, brak jakiegokolwiek majątku w posiadaniu oskarżonej oraz jej aktualna sytuacja zdrowotna i życiowa.